

do mianowania go przewodniczącym delegacji prowadzącej w 1950 r. negocjacje na konferencji Schumana w sprawie utworzenia Europejskiej Wspólnoty Węgla i Stali. W tym okresie blisko współpracował z Jeanem Monnetem, zajmującym to samo stanowisko we francuskiej administracji. Szybko przekonali się, że mają takie same przekonania co do zasadniczej potrzeby zintegrowania państw Europy, jeżeli ma ona znowu prosperować.

W 1951 r. Konrad Adenauer mianował Waltera Hallsteina sekretarzem stanu w Federalnym Ministerstwie Spraw Zagranicznych. Hallstein był zaangażowany nie tylko w powstanie EWWiS, lecz także w próbę stworzenia Europejskiej Wspólnoty Obronnej, w ramach której planowano połączenie budżetów, sił zbrojnych i polityki zbrojeniowej zachodnioeuropejskich krajów. Uczestniczył także w negocjacjach z Izraelem dotyczących wypłaty odszkodowań osobom pochodzenia żydowskiego oraz odegrał ważną rolę w kształtowaniu niemieckiej strategii dotyczącej polityki zagranicznej. Surowa polityka z 1955 r., którą obecnie określa się mianem „doktryny Hallsteina”, zakładała, że Republika Federalna Niemiec nie będzie utrzymywać żadnych stosunków dyplomatycznych z państwami uznającymi istnienie Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Europejska Wspólnota Gospodarcza

Próba utworzenia Europejskiej Wspólnoty Obronnej w 1954 r., która zakończyła się niepowodzeniem stanowiła zdaniem Hallsteina olbrzymie i rzeczywiste zagrożenie dla bezpieczeństwa Niemiec i Europy Zachodniej, ponieważ Związkowi Radzieckiemu łatwiej byłoby rozszerzać swoją strefę wpływów w podzielonej Europie. Skłoniło go to do skoncentrowania się bardziej na procesie integracji gospodarczej niż na integracji politycznej. Dlatego też stał się zagorzałym zwolennikiem jednoczenia Europy poprzez stworzenie Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej. Pierwsze kroki w kierunku integracji gospodarczej poczyniono na konferencji meryńskiej w 1955 r., kiedy to umożliwiono swobodny przepływ osób, usług i towarów. Chociaż Walter Hallstein początkowo pragnął, aby integracja obejmowała wszystkie aspekty gospodarki i postępowała jak najszybciej, rzeczywistość polityczna tamtych czasów uświadomiła mu, że stopniowe łączenie rynków państw członkowskich będzie miało najlepsze skutki dla wszystkich. W 1958 r. wszedł w życie Traktat Rzymski, a Hallstein został wybrany pierwszym przewodniczącym Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej.

Przewodnictwo Komisji

Chociaż do tego czasu Hallstein uświadomił sobie, że integracja nie nastąpi tak szybko, jak uważał za słuszne, pełniąc funkcję przewodniczącego Komisji, stał się motorem szybkiego procesu jednoczenia się państw europejskich, który nastąpił wkrótce potem. Przykładowo w trakcie swojej kadencji, nazywanej „epoką Hallsteina”, rozpoczął konsolidację prawa europejskiego, co miało wywrzeć ogromny wpływ na ustawodawstwo krajowe. Ponieważ był zwolennikiem federalnej Europy z mocną pozycją Komisji i Parlamentu (co miałyby zapobiec ciągłemu spychaniu Unii na dalszy plan przez rządy krajowe), nie powinno dziwić, że głównym celem, który powinna jego zdaniem osiągnąć Wspólnota Europejska, było urzeczywistnienie wizji zjednoczonej Europy zawartej w deklaracji Schumana z dnia 9 maja 1950 r. W tamtym okresie jednak prezydent Francji, Charles de Gaulle, miał zupełnie inne zdanie na temat integracji europejskiej: w obszarach, w których Hallstein upatrywał możliwość stworzenia federacji, co oznaczałoby przekazanie znacznej części uprawnień krajowych Unii, de Gaulle był zdania, że Europa powinna podążać ścieżką konfederacyjną, aby stać się „Europą państw”, gdzie większość uprawnień przysługuje państwom członkowskim. Pogłębienie się różnicy zdań dotyczącej znacznej liczby zasadniczych kwestii pomiędzy rządem francuskim a pozostałymi państwami członkowskimi doprowadziło w 1965 r. do tzw. „kryzysu pustego krzesła”, kiedy to Francja na pewien czas wycofała wszystkich swoich przedstawicieli z europejskich instytucji, dopóki nie osiągnięto kompromisu.



Walter Hallstein przemawiający jako przewodniczący Komisji Europejskiej w Holandii w 1965 r.

Bez energii i entuzjazmu Waltera Hallsteina, jego dyplomatycznych umiejętności prowadzenia negocjacji i daru przekonywania nie udałoby się osiągnąć takiego tempa europejskiej integracji jak w trakcie jego kadencji.